

Sygn. akt II Ca 90/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołucka-Ławnikowicz (del.)

Protokolant: Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa S. A.

przeciwko M. W., M. N. i T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 18 maja 2017 roku, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od S. A. na rzecz M. W. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. zasądza od S. A. na rzecz M. N. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

IV. zasądza od S. A. na rzecz T. S. kwotę 1367 zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 90/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 marca 2016 roku powód S. A. wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych M. W., M. N. i T. S. kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

*

Wyrokiem z dnia 18 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Lubartowie:

I. oddalił powództwo przeciwko pozwanym M. W., M. N. i T. S.;

II. zasądził od powoda S. A. na rzecz pozwanego M. W. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądził od powoda S. A. na rzecz pozwanego M. N. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądził od powoda S. A. na rzecz pozwanego T. S. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 sierpnia 2014 roku w trakcie pełnienia służby funkcjonariusze M. N. i T. S. zarejestrowali zamontowanym w radiowozie wideorejestratorem jak S. A. kierując po drodze publicznej pojazdem mechanicznym – samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości, poruszając się w miejscowości K. z prędkością 84 km/h.

Jadąc za pojazdem kierowanym przez S. A. funkcjonariusze Policji włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe celem zatrzymania jego pojazdu. Następnie funkcjonariusz M. N. włączył napis z tyłu szyby „Policja” i tarczą pokazał przez otwarte okno, żeby powód zatrzymał się. Powód na chwilę stanął na przystanku autobusowym, po czym, nie czekając na radiowóz policyjny, ruszył ponownie. To zachowanie zdenerwowało policjanta M. N. i wówczas, w samochodzie, użył on słów wulgarnych i obraźliwych, które zostały zarejestrowane na nagraniu. Funkcjonariusze udali się za samochodem powoda, który skręcił w prawo w kierunku miejscowości F. i dopiero tam zaparkował swój pojazd.

W trakcie jazdy za samochodem powoda funkcjonariusze M. N. i T. S. nie widzieli, kto jest kierującym pojazdem, nie zrównali się z ciężarówką kierowaną przez powoda ani jej nie wyprzedzali.

Gdy S. A. zaparkował swój samochód, podszedł do niego funkcjonariusz M. N. i poinformował o przyczynie kontroli. Następnie poprosił powoda, aby udał się z nim do radiowozu celem pokazania mu nagrania z wideorejestratora. Po obejrzeniu nagrania powód zanegował, że jechał z prędkością mu okazaną. S. A. był zdenerwowany całą sytuacją. Policjant T. S. pouczył go, jakie będą dalsze procedury w razie nieprzyjęcia mandatu. Zażądano od powoda okazania tarczy tachografu i wykonano jej kserokopię. W radiowozie, w obecności powoda, nie padły żadne obraźliwe czy wulgarne słowa ze strony funkcjonariuszy.

Z uwagi na nieprzyjęcie mandatu karnego przez S. A., do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął wniosek o ukaranie powoda. Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku, sygn. akt (...), Sąd Rejonowy uznał S. A. za winnego zarzucanego mu wykroczenia.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2014 roku Komendant Powiatowy Policji w L. M. W., w odpowiedzi na pismo S. A. z dnia 27 sierpnia 2014 roku o udostępnienie danych osobowych funkcjonariuszy Policji, którzy w dniu 20 sierpnia 2014 roku zatrzymali go do kontroli drogowej, wskazał, iż byli to asp. M. N. i sierż. szt. T. S.. Jednocześnie pouczono powoda, iż jeśli chce złożyć skargę na czynności służbowe policjantów, powinien uzupełnić w terminie 7 dni braki, a jeżeli uważa, iż policjanci przekroczyli swoje uprawnienia, może wnieść stosowną skargę (zawiadomienie) do właściwej miejscowo prokuratury w L..

W skardze do Komendanta Powiatowego Policji w L. M. W. z dnia 23 listopada 2014 roku S. A. podniósł, iż w trakcie kontroli drogowej z dnia 20 sierpnia 2014 roku policjanci M. N. i T. S. popełnili przestępstwo, tj. usiłowali ukarać go mandatem za przekroczenie prędkości, którego on nie popełnił. Nadto wskazał wykroczenia drogowe, jakich dopuścił się funkcjonariusz kierujący radiowozem. Dowodem na popełnione przez policjantów przestępstwa i wykroczenia miało być nagranie z wideorejestratora. Wniósł o natychmiastowe odsunięcie policjantów od czynności służbowych oraz ukaranie policjanta M. N. i wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 2 000 zł.

W odpowiedzi na skargę pismem z dnia 24 grudnia 2014 roku Komendant Powiatowy Policji w L. M. W. poinformował S. A., iż zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające za nr (...), w trybie przepisów k.p.a. Wskazano, iż zarzuty dotyczące usiłowania (wymuszenia) przez policjantów mandatu karnego oraz popełnienia wykroczeń drogowych przez policjanta kierującego pojazdem, należy uznać za niepotwierdzone. Odnośnie odsunięcia policjantów od kontroli służbowej czy wypłaty zadośćuczynienia podniesiono, iż brak jest przesłanek do stwierdzenia, iż w toku czynności służbowych policjanci dopuścili się wobec powoda uchybień lub nieprawidłowości.

S. A. w trakcie toczącego postępowania (...) zwrócił się o udostępnienie mu dowodu w postaci nagrania z wideorejestratora z dnia 20 sierpnia 2014 roku. Nagranie odsłuchał w domu. Wówczas usłyszał słowa wulgarne i obraźliwe, jakie padły, kiedy policjanci jechali za nim w radiowozie. Siostra powoda zwróciła mu uwagę, iż padło słowo „sku...n”. S. A. po odsłuchaniu nagrania nie składał w związku z tym skargi na policjantów do Komendanta Powiatowego Policji w L..

S. A. przed kontrolą drogową z dnia 20 sierpnia 2014 roku nie miał nigdy styczności ani nie znał funkcjonariuszy M. N. i T. S..

Nagranie z wideorejestratora z dnia 20 sierpnia 2014 roku nie zostało rozpowszechnione czy udostępnione przez pozwanych innym osobom.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, podnosząc, że dokumenty i złożone nagranie nie były kwestionowane co do ich autentyczności i treści.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda, w których twierdził on, iż policjanci zachowywali się wobec niego w radiowozie w sposób wulgarny i obraźliwy oraz, że w radiowozie pozwany M. N., powiedział mu, że jest „głupi”. Powód nie podnosił tej okoliczności w pismach kierowanych do Komendanta Powiatowego Policji ani w pozwie, a nadto w tym zakresie zeznania pozwanych są konsekwentne i spójne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał roszczenia powoda za niezasadne.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z naruszeniem dóbr osobistych mamy do czynienia w granicach przeciętnych ocen społecznych, przy uwzględnieniu subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony odnośnie oceny stopnia ich naruszenia. Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki. Działanie naruszające będzie bezprawne, jeśli jest sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w art. 24 § 1 k.c. przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego, wbrew regule z art. 6 k.c., powód nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd Rejonowy nie stwierdził również bezprawności działania pozwanych.

Powód w odniesieniu do pozwanego M. W. zarzucał mu, iż „bronił” on funkcjonariuszy, którzy przeprowadzili kontrolę drogową w dniu 20 sierpnia 2014 roku. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powód pisał skargi na policjantów do pozwanego jako Komendanta Powiatowego Policji w L., zaś pozwany na te skargi odpowiadał i reagował

w trybie administracyjnym. Należy zatem stwierdzić, iż zachowanie pozwanego M. W. nie było bezprawne i w żaden sposób nie naruszało dóbr osobistych powoda.

Pozwany T. S. był pasażerem w radiowozie w trakcie kontroli drogowej w dniu 20 sierpnia 2014 roku. Jego zachowanie również nie nosiło znamion bezprawności ani w czasie poruszania się radiowozu za pojazdem powoda, ani w czasie, gdy powód znajdował się w radiowozie. Jak słychać na nagraniu z wideorejestratora, słów wulgarnych i obraźliwych w trakcie jazdy za samochodem powoda używał tylko pozwany M. N.. Jemu również powód zarzucał, iż powiedział, że powód jest „głupi”. Inne zachowania, które powód zarzucał policjantom, zostały rozpatrzone w trybie administracyjnym po rozpoznaniu skarg powoda przez Komendanta Powiatowego Policji w L..

Mając na uwadze przebieg kontroli drogowej z dnia 20 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy stwierdził, że zachowanie pozwanych T. S. i M. N. również nie nosiło znamion bezprawności. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego pozwany M. N. nie znał powoda, zaś w trakcie poruszania się radiowozu i pojazdu powoda, funkcjonariusze znajdowali się cały czas za samochodem powoda i nie widzieli, kto kieruje pojazdem. Pozwany M. N. wypowiadając słowa wulgarne i obraźliwe nie chciał, aby dotarły one do osoby powoda lub godziły w jego dobre imię. Nie miał również na celu poniżenia powoda w oczach opinii publicznej, gdyż nagranie z wideorejestratora nie zostało w żaden sposób rozpowszechnione. Zachowanie pozwanego M. N. było spowodowane faktem, iż powód, mimo zatrzymania do kontroli, oddala się i nakierowane na zaistniałą sytuację a nie na osobę powoda.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż pozwany M. N. powiedział do niego, że jest „głupi”, gdyż powód nie podnosił takiego zarzutu ani w skargach ani w pozwie. Takie stwierdzenie pojawiło się dopiero na rozprawie i nie zostało udowodnione ani potwierdzone w zebranych materiale dowodowym.

Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 24 § 1 k.c., warunkujące uwzględnienie powództwa.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokacie z dnia 22 października 2015 roku, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Na kwotę zasądzoną tytułem kosztów procesu na rzecz pozwanych składa się wynagrodzenie ich pełnomocników w kwotach po 2 400 zł i kwoty po 17 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw.

*

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że dostarczone nagranie z wideorejestratora jednoznacznie wskazuje, iż kierujący radiowozem policjanci używali wulgaryzmów i obrażali kierowcę pojazdu ciężarowego, czyli powoda. Pozwani naruszyli godność i dobra osobiste powoda. Nawet jeśli nie wiedzieli, kto kieruje pojazdem, nie uprawniało ich to do obrażania powoda. Tłumaczenie komendanta, który twierdzi, że nie mógł się zapoznać z nagraniem, jest niedopuszczalne. Powód, we własnej ocenie, w wystarczający sposób udowodnił winę pozwanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne.

Z apelacji pozwanego wynika, że w istocie nie kwestionuje on tych ustaleń faktycznych, tzn. nie twierdzi, że Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia co do tego, który z pozwanych i w jaki sposób zachowywał się w stosunku do powoda. Bezsporne też jest, jakie wypowiedzi zostały zarejestrowane na nagraniu wideorejestratora.

Dodać należy, że w skargach na zachowanie funkcjonariuszy Policji powód nie podnosił, aby wypowiadali się oni pod jego adresem znieważająco, a formułowane zarzuty ograniczał do naruszenia przez nich przepisów ruchu drogowego bądź prawa karnego, w szczególności przez „próbę wymuszenia przyjęcia mandatu”. Pouczenie, że w razie odmowy przyjęcia mandatu sprawa zostanie skierowana do sądu, który ukarze sprawcę za wykroczenie, nie może jednak zostać uznane za zachowanie bezprawne. Gdyby zaś policjanci użyli wówczas słów obelżywych bądź obraźliwych, niewątpliwie powód przywołałby takie okoliczności w swoich skargach do Komendanta Powiatowego Policji. Stąd też Sąd Odwoławczy przyjął, że nie miały miejsce inne wypowiedzi z użyciem słów wulgarnych bądź obraźliwych, niż te zarejestrowane na nagraniu z wideorejestratora, z którymi powód zapoznał się dopiero po uzyskaniu kopii nagrania w toku sprawy o wykroczenie.

Apelujący w istocie zarzuca błędne zastosowanie przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie, że ustalone przez Sąd pierwszej instancji zachowania pozwanych nie naruszały dobra osobistego powoda (jego godności).

Zarzut ten nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy prawidłowo przytoczył przepisy prawa mające zastosowanie w sprawie (art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c.). Zbędne jest powtarzanie ich treści.

Jednym z dóbr osobistych jest cześć człowieka, obejmująca dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną). Naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji.

Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby. Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby, obelżywe lub ośmieszające, niedające się zracjonalizować. Na gruncie prawa cywilnego możliwość znieważenia innej osoby pod jej nieobecność ogranicza się wyłącznie do przypadków zniewagi dokonanej publicznie lub w zamiarze, aby do tej osoby dotarła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 roku, V CSK 361/13, LEX nr 1491264).

Z ustaleń faktycznych wynika, że ani M. W., ani T. S. nie naruszyli czci powoda.

Jeśli chodzi o M. W., będącego Komendantem Powiatowym Policji, nie miała z jego strony pod adresem powoda miejsca żadna wypowiedź (czy to ustna, czy to pisemna), której można byłoby przypisać cechy zniesławienia bądź znieważenia powoda. Sam fakt, że z racji pełnionej funkcji odpowiadał on na skargi powoda, zaś zdaniem powoda nie podjął adekwatnych czynności w reakcji na zarzuty postawione przez powoda funkcjonariuszom Policji M. N. i T. S., nie może zostać uznany za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego powoda.

Także ze strony T. S. nie miała miejsce żadna wypowiedź dotycząca powoda, której można by przypisać cechy zniesławienia bądź znieważenia. Sama jego obecność w samochodzie, w którym określone słowa wypowiadał M. N., nie może zostać uznana za naruszenie dobra osobistego powoda.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy słów wulgarnych i obraźliwych, zarejestrowanych na nagraniu z wideorejestratora użył tylko M. N. i tylko co do niego należało rozważyć, czy znieważył w ten sposób powoda (naruszył jego godność). Podkreślić przy tym należy, że treść tych wypowiedzi nie mogłaby zostać uznana za zniesławienie, gdyż

nie przypisują one powodowi postępowania bądź właściwości mogących narazić go na utratę zaufania innych osób. Słowa wulgarne bądź obelżywe nie niosą same w sobie racjonalnego przekazu, a co najwyżej godzą w godność danej osoby.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż do znieważenia powoda tymi wypowiedziami jednak nie doszło.

Pozwany M. N. wprawdzie użył słów wulgaryzmów i obraźliwych, ale nie zostały one wypowiedziane w obecności powoda. Pozwany wypowiedział obraźliwe słowa w zamkniętej przestrzeni, tj. we wnętrzu radiowozu; nie kierował ich do szerszego grona odbiorców, nie podejmował żadnych działań, które mogłyby doprowadzić do zapoznania się szerszego kręgu odbiorców z jego wypowiedziami na temat powoda. Nie ma też podstaw, by sądzić, że intencją pozwanego było, by jego wypowiedź dotarła do powoda; w szczególności pozwany nie podejmował żadnych działań, które mogłyby skutkować zapoznaniem się powoda z jego wypowiedzią. Nie można też przyjąć, by pozwany w okolicznościach sprawy powinien liczyć się z tym, że powód zapozna się z wypowiedzią pozwanego. Powód dowiedział się o treści wypowiedzi pozwanego tylko dlatego, że w toku postępowania w sprawie o wykroczenie wystąpił o udostępnienie nagrania z wideorejestratora z dnia 20 sierpnia 2014 roku. Nagranie to nie zostało w żaden sposób rozpowszechnione przez pozwanych. Dopiero po wnikliwym odsłuchaniu nagrania przez powoda (i jego siostrę), zwrócił on uwagę na te słowa.

Słusznie też Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na kontekst sytuacyjny wypowiedzi M. N.. Jego słowa stanowiły raczej impulsywną reakcję pozwanego na sytuację, w której się znalazł i na zaskakujące, nieracjonalne czynności powoda niż miały na celu znieważać powoda. Co więcej, ostatnia część wypowiedzi M. N. „ch... mu w łeb” powinna być odnoszona nie do powoda a do faktu zaniechania ścigania kierującego samochodem osobowym, który również wówczas był zatrzymywany, a następnie oddalił się w czasie, gdy funkcjonariusze Policji pojechali za samochodem kierowanym przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego funkcjonariusze Policji nie powinni używać tego rodzaju słów w toku czynności służbowych, nawet jeżeli nie są one kierowane do osób trzecich i nie w zamiarze, by do takich osób dotarły. Konstatacja ta nie jest jednak równoznaczna ze stwierdzeniem, że doszło do znieważenia powoda.

Gdyby nawet przyjąć, że wypowiedzi M. N. jednak znieważiły powoda, zasądzenie zadośćuczynienia w myśl art. 448 k.c. jest fakultatywne i pozostawione ocenie sądu, który powinien rozważyć, czy jest to w danej sprawie adekwatny środek reakcji na naruszenie dobra osobistego. Zważywszy na kontekst sytuacyjny tych wypowiedzi oraz fakt, że dotarły one do powoda tylko na skutek wnikliwego odsłuchania przez niego kopii nagrania z wideorejestratora, właściwym środkiem usuwającym skutki takiego naruszenia byłoby co najwyżej przeproszenie pokrzywdzonego. W niniejszej sprawie przedmiotem rozpoznania było zaś tylko żądanie zapłaty zadośćuczynienia.

Skarżący nie sformułował zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07). Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego nie było podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć. Dodać należy, że na koszty procesu należne pozwanym wygrywającym sprawę składało się przede wszystkim wynagrodzenie ich pełnomocników ustalone w stawkach minimalnych wynikających z właściwych przepisów.

Wobec tego, że apelacja była w całości niezasadna, powoda należało uznać za przegrywającego w całości sprawę w drugiej instancji i na mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od powoda:

a) na rzecz pozwanego M. W. zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.),

b) na rzecz pozwanego M. N. zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa do Sądu drugiej instancji,

c) na rzecz pozwanego T. S. zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa do Sądu drugiej instancji, z uwzględnieniem faktu zgłoszenia się nowego pełnomocnika.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.